**Rok 1** **Sroda, dnia 4 lutego 1925 Nr. 4** **Cena 10 gr.**

# CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Wychodzi 7 razy tygodniowo o godzinie 7-ej rano, w poniedziałki o godzinie 10-ej — z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym

PRENUMERATA

w ekspedycji miesięcznie 2,50 zł, z odnoszeniem lub pozamiejscowe 2,75 zł, za granicą 4,— zł. - Redakcja, administracja i ekspedycja znajdują się w Toruniu przy Piekarach nr. 14. - Telefon nr. 647. - Redaktor przyjmuje od godz. 5 do 7 wiecz. - Administracja czynna od godz. 8³⁰ rano do godz. 6 wiecz.

OGŁOSZENIA

Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 10 gr. Na str. 4-łam. 30 gr. na I str. 60 gr. Za ogłoszenia skomplik. i z zastrzeżeniem miejsca 25 % nadwyżki. - Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 15 gr, każde następne słowo 8 gr. Ruch w towarz. 20 gr. wiersz. - Ogł. zagr. 100% nadwyżki. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 201 060.

# Brać — chcą, dawać — jaknajmniej.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 2. 2.

Komisja Budżetowa na posiedzeniu 29. stycznia r.b. zajmowała się sprawą podatków. Według wyjaśnień, jakich udzielili przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, w dziedzinie **podatków bezpośrednich** w roku 1924 miały miejsce **wielkie zaległości.** I tak — podatek gruntowy, który został wymierzony na rok 1924 w wysokości **70 miljonów złotych**, wpłynął do kas skarbow. zaledwie w sumie **47 miljonów.** A zatem rolnicyy wielcy i mali wpłacili do Skarbu **mniej o 23 miljony**, niż powinni byli zapłacić na podstawie ustawy o podatkach gruntowych.

Referent budżetu Min. Skarbu poseł Michalski (b. minister Skarbu), popierając usilnie obszarników, usiłował przeprowadzić w budżecie na rok 1925 obniżenie podatku gruntowego o całe 10 miljonów złotych, widocznie w nagrodę za dotychczasowe niepłacenie podatków przez wielu obszarników. Komisja Budżetowa na szczęście wniosek refer. odrzuciła. Nadmienić trzeba, że gdy posłowie agrarni w Komisji, usiłują obniżyć dochody Państwa przez zmniejszenie podatku gruntowego, to jednocześnie ci sami posłowie przegłosowali w Komisji Budżetowej **podniesienie wydatków** w budżecie Ministerstwa Rolnictwa o całe 32 miljony złotych. Krzywdę tę, uczynioną skarbowi, zdaniem posłów agrarnych, wyrównać mają **podatnicy miejscy**, a przedewszystkiem szerokie masy konsumentów, płacących **wysokie podatki konsumcyjne.**

Największy jednak skandal zachodzi w dziedzinie podatku **osobisto - dochodowego.** Według preliminarza budżetowego w roku 1924 miało wpłynąć z tego źródła **75 miljonów**, Skarb jednak otrzymał podatku osobisto- dochodowego zaledwie **40 miljonów**, t. j. **50 proc.**, czyli nie wiele więcej od ołowy. Ciekawy jest rozdział tej sumy pomiędzy poszczególne rodzaje podatników. Na żądanie posła A. Chądzyńskiego, wyjaśnień udzielił Dyrektor Departamentu podatkowego p. Czechowicz. I cóż się okazało? **Oto z uposażeń służbowych od pracowników prywatnych i urzędników państwowych wpłynęło podatku dochodowego 12 miljonów**, a od reszty płatników, t j. **całego przemysłu, handlu, rolnictwa, zaledwie 20 miljonów. A więc praca od swych dochodów zapłaciła 12 miljonów, a cały Kapitał w Polsce — 28 miljonów.** Cyfry powyższe głośno krzyczą o pomstę do Nieba.

Pomimo tego referent budżetu, poseł Michalski, proponował obniżenie podatku dochodow. oczywiście od Kapitału, o całe 25 miljonów. Po ostrem wystąpieniu przedstawiciela N. P. R. w Komisji, posła Chądzyńskiego, Komisja Budżetowa wniosek referenta **odrzuciła.**

Do podatków bezpośrednich i Rząd i Komisja Budżetowa, niesłusznie zaliczyła podatek przemysłowy, preliminowany na rok 1925, w kwocie 165 miljonów zł. Podatek ten składa się z 35 miljonów zł, które wpłynąć mają **z opłat za świadectwa przemysłowe**, czyli patenty i tę część podatku przemysłowego określić można, jako **podatek bezpośredni.** Natomiast pozostałe 130 miljonów, z obrotowego podatku w przemyśle i handlu, każdy zaliczyć musi do podatków konsumcyjnych Każdy bowiem przemysłowiec i kupiec 2,5 proc. podatku obrotowego dolicza do ceny towaru i przerzuca na kupujących konsumentów.

Sejm żąda zmiany ustawy o podatku przemysłowym i Rząd w najbliższym czasie ma wnieść nowelę do ustawy o podatku przemysłowym. Żądać będziemy zmiany ustawy, w kierunku zwolnienia od podatku obrotowego **artykułów najpierwszej potrzeby,** a przedewszystkiem **chleba i środków żywności.**

Ogólną sumę podatków bezpośrednich na rok 1925, Komisja Budżetowa przyjęła w kwocie 325 miljonów, włączając w to niesłusznie i wyżej wspomnianą sumę 130 miljonów podatku obrotowego.

# Mobilizacja Grecji.

## Czy znowu będzie wojenka?

LONDYN, 3. 2. (PAT)

Pisma donoszą z Aten iż na posiedzeniu Rady ministrów minister wojny gen. Kondilis zagroził podaniem się do dymisji w razie, gdyby rząd grecki nie zażądał od Turcji zgody na powrót patrjarchy ekumenicznego, dodając przytem, iż Grecja nie powinna się zgodzić na żaden inny rodzaj zadośćuczynienia i nie powinna w celu otrzymania zadośćuczynienia cofać się nawet przed wojną

„Daily Mail" donosi z Aten: Rząd w porozumieniu ze sztabem generalnym odwołał demobilizacje rocznika 1923, oprócz tego zaś zarządził przyspieszyć powołanie do szeregów rocznika 1925. — Wydalenie patrjarchy z Konstantynopola uważa rząd grecki za akt nieprzyjacielski, naruszający postanowienia artykułu 44 traktatu lozańskiego.

# Po macoszemu potraktowany budżet.

## Będzie poprawiony. Na wniosek pos. Chądzyńskiego

WARSZAWA, 3. 2. (Tel. wł.)

(H) Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywała budżet Min. Pracy i Opieki Społecznej. Referował ks. pos. Kaczyński (Ch. Dem.). Po przemówieniu min. Sokala zabrał głos pos. Chądzyński, który budżet poddał bardzo ostrej krytyce. Mówca stwierdził, że Rząd budżet tego tak ważnego dla miljonowych rzesz pracowniczych ministerstwa potraktował po macoszemu, albowiem przewiduje on o 10 milj. zł. mniej wydatków na opiekę społeczną etc., niż w roku ubiegł. — podczas gdy budżety innych ministerstw zostały pod wyższone w dziedzinie wydatków o 20 — 40 procent. Wszystkie wydatki Min. Pracy mają wynosić zaledwie 16 miljonów zł. (1 milj. (!) na inspekcje pracy, 4 milj. na opiekę nad dziećmi, 1 miljon (słownie jeden!) miljon na opiekę nad inwalidami, pół (!!) miljona na ubezpieczenie społeczne, pół (!!!) milj. na urząd emigracyjny, 6 milj. dla bezrobotnych... i t. d.) Pos. Chądzyński energicznie zaprotestował przeciwko zmniejszaniu zakresu pracy Min. Pr. i Op. Społ. i zakończył postawieniem rezolucji, by komisja uchwaliła odroczyć rozpatrywanie budżetu Min. Pracy aż do dnia 10 bm., aby Rząd mógł poczynić w budżecie takie zmiany, jakie są niezbędnie potrzebne.

To poskutkowało. Min. Sokal oświadczył, że Rząd przyjmuje rezolucję posła Chądzyńskiego do wiadomości i wykonania. Tak więc dzięki energicznemu wystąpieniu p. Chądzyńskiego (N.P.R.) pokrzywdzenie sfer pracowniczych w budżecie państwa nie będzie tak wielkie, jak pragnęli obrońcy kapitału.

# Prusy bez rządu.

BERLIN, 3. 2. (PAT)

Kwestja utworzenia rządu w Prusiech, jak wiadomo, dotychczas nie została jeszcze rozstrzygnięta. Prezydent ministrów Braun konferował z przywódcami niemieckiej partji ludowej, rokowania te jednak nie doprowadziły do żadnych pozytywnych wyników.

# Rokowania z Niemcami w sprawach prawnych.

WARSZAWA, 3. 2. (PAT)

Dziś, dnia 3. lutego wyjechał do Berlina naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości p. dr. Władysław Jabłoński, celem prowadzenia rokowań z Niemcami w sprawach prawnych. Przedmiotem rokowań będą w szczególności sprawy fideikomisowe, spadkowe, pomocy prawnej w sprawach karnych, oraz wzajemnej wymiany ksiąg stanu cywilnego i sposobów dalszego ich prowadzenia.

# Europa bezustannie się trzęsie.

LONDYN, 3. 2. (PAT)

Na południowem wybrzeżu Kornwalji odczuto dość silne trzęsienie ziemi, które dało się również odczuć po drugiej stronie kanału koło Brest.

# Sprytny Joffe idzie do Tokio.

WIEDEŃ, 3. 2. (PAT)

„N. Fr. Presse" donosi, że poseł sowiecki w Wiedniu Joffe będzie odwołany ze swego stanowiska i zamianowany ambasadorem w Tokio. Jako jego następcę w Wiedniu wymieniają prezesa państwowego towarzystwa eksportowego Lautera.

# Najnowszy etap „karjery“ p. Korfantego.

P. Korfanty uczciwie zapracował sobie to wyróżnienie. Kto bowiem związał się całkowicie z baronami przemysłowymi, kto słucha każdego ich skinienia, ten musi w końcu popaść w kolizję z własnem społeczeństwem. A że p. Korfanty oddał się niepodzielnie w służbę przemysłu hakatystycznego, o tem świadczy dosadnie jego kamanja przeciwko min. pp. Antoniemu Olszewskiemu. Kim jest p. Olszewski? Jestto fanatyk uczciwości, człowiek, który prowadził na Górnym Śląsku z ramienia rządu śledztwo w sprawie nadużyć podatkowych. P. Olszewski przyczynił się się głównie do wykrycia popełnionych nadużyć. W toku śledztwa ten fanatyk uczciwości odmawiał dziennikarzom choćby jednego słowa informacji o wynikach śledztwa, oświadczając, że zakomunikuje je — rządowi. Tak też uczynił. Nie wiemy, bo to jest tajemnicą, co sprawozdanie p. Olszewskiego zawierało. Widocznie nie ukrywało ono przed rządem roli p. Korfantego i jego najbliższych przyjaciół we wszystkich machinac. skoro osoba p. Olszewskiego stała się celem niewybrednych pocisków ze strony p Korfantego. Zwalczając w ten sposób groźnego przeciwnika, który ma tę przewagę, że nie można mu postawić żadn. zarzutów natury finansowej i stycznej, a który przytem doskonale orjentuje się w zawiłych tajnikach pieniężnych na Śląsku, p. Korfanty brnie coraz głębiej...

Zaczęło się od fałszerstwa. Komisja Skarbowa Sejmu na posiedzeniu z dnia 22. b. m. badając wnioski nagle w sprawie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku, wyłoniła specjalną podkomisję dla tej sprawy. Jest godne uwagi, że wszystkich, którzy wspominali o nieporządkach na Górnym Śląsku z racji obrad komisji, uczynił p. Korfanty przedmiotem ataku. Cała prasa czeka spokojnie na wyniki prac podkomisji, ale jeden tylko p. Korfanty już z góry jest niespokojny i podrażniony. A to podrażnienie sprawia, że puszcza się na coraz — ryzykowniejsze, coraz bardziej zdumiewające posunięcia. W dniu 23. b. m. „Rzeczpospolita“ ogłosiła sprawozdanie z posiedzenia Komisji Skarbowej Sejmu, w którem to sprawozdaniu znalazła się napaść na p. Olszewskiego. A skutek tej napaści? Pogrążył on p. Korfantego w opinji całej Komisji, gdyż przewodniczący komisji, poseł Byrka (Piast) stwierdził, że zamieszczona w „Rzplitej“ ujemna ocena działalności p. Olszewskiego jest poprostu — kłamstwem. Aby jednak nie było ani krzty wątpliwości, po czyjej stronie jest słuszność ogłosił rząd w związku z tem komunikat, stwierdzający, że praca p. Olszewskiego przyczyniła się do wykrycia poważnych przestępstw. P. Korfanty posługuje się — jak widzimy, bardzo pierwotnemi metodami walki, które dają ten skutek, że zwalczany przezeń przeciwnik otrzymuje publicznie sukurs ze strony rządu.

Usiłował p. Korfanty zdyskwalifikować uczciwą nawskroś państw. akcję p. Olszewskiego — imieniem Komisji Skarbowej Sejmu, ale oczywiście nie zamieścił druzgocącego wyjaśnienia posła Byrki. W ten sposób ujawnił p. Korfanty, że była to napaść celowa i rozmyślna. Referowanie dalszych napaści pisma p. Korfant. na p. Olszewskiego wymagałoby oświetlenia wszystkich zawiłych spraw które p. Olszewski zgłębił, przejrzał i wyjaśnił rządowi. Zajęłoby to zbyt wiele miejsca. Zresztą uważamy, że uczynić to będzie można spokojnie, bez narażenia na szwank żywotnych interesów Skarbu Państwa, dopiero z chwilą, gdy wyłoniona podkomisja sejmowa ukończy prace. Dla opinji publicznej wystarczające będzie następujące zestawienie, aby wyrobić sobie niezawodny sąd o roli p. Korf. wobec państwa polskiego. Dzięki niezmordowanej pracy p. Olszewskiego **Skarb Państwa odzyskał stokilkadziesiąt miljonów złotych,** ukrytych w sfałszowanych księgach pupilków p. Korfantego. Kwota ta została już ściągnięta, a odnośni rycerze przemys. przyznali się do fałszowania wykazów podatkowych. P. Korfany, wódz stronnictwa robotniczego (?), wciąż jednak prawi o pokrzywdzeniu tych rekinów, a nawet podsuwa rządowi potworną wprost intencję działania na szkodę Górnego Śląska z pobudek szowinizmu narodowego. (!!)

Sytuacja jest jasna. W walce, jaką toczy ze skarbem polskim obłudny, wykrętny, fałszujący wykazy podatkowe przemysł górnośląski, p. Korfanty nie znalazł dotychczas dobrego słowa dla tej nawskroś patrjotycznej akcji p. min. Olszewskiego, lecz przeciwnie, ciska mu pod nogi kamienie. P. Korfanty staje więc publicznie w obronie baronów węglowych na szkodę Skarbu i występuje przeciw rządowi polskiemu, który praw Skarbu dochodzi.

Sytuacja jest jasna, przeraźliwie jasna, utuczony na „Skarbofermie“ i innych kombinacjach p. Korfanty znalazł, się jawnie, publicznie w obozie junkrów kapitalistycznych. Kto wie, jaka będzie jego dalsza karjera?

# Dlaczego nie ma dotąd procesu karnego przeciw Deutschtumsbundowi?

WARSZAWA, 3. 2. (PAT)

W odpowiedzi na interpelację pos. Sokolnickiej i towarzyszy (ZLN) w sprawie zwłoki w przeprowadzeniu procesu karnego przeciwko Deutschtumsbundowi, p. minister sprawiedliwości Żychliński odpowiedział, m. i. że zwłoka ta wywołana została olbrzymią ilością materjału dowodowego, który wymaga specjalnego eksperty, a akta śledztwa obejmują kilkanaście olbrzymich tomów. Po ukończeniu espertyzy nastąpi przesłuchanie obwinionych, co potrwa 4 do 5 tygodni.

# Ameryka zawrze traktat handlowy z Niemcami.

WASZYNGTON, 3. 2. (PAT)

Senacka komisja spraw zagraniczn. postanowiła wypowiedzieć się za zawarciem traktatu handlowego z Niemcami, z zastrzeżeniem jednak, że Stany Zjednoczone będą mieć prawo w końcu pierwszego roku z uprzedzeniem 9-cio dniowym zamknięcia budżetu, dotyczącego taryf celnych i uprzywilejowanych taryf kolejowych. Traktat z Niemcami ma służyć jako model dla konwenc. z innymi krajami.

# Anglji grozi strajk kolejarzy.

LONDYN, 3. 2. (PAT)

Związek zawodowy kolejarzy angielskich wystosował pod adresem związku towarzystw kolejowych nowe żądania podwyższenia płac zarobkowych. Żądania te zostały odrzucone. Towarzystwa kolejowe w odpowiedzi, przesłanej Trade Unionowi kolejarzy wysuwają nadto koniecznośc zniżki płac. Wobec takiego przebiegu sprawy, sekretarz generalny związku kolejarzy Cramp przewiduje poważne powikłania, a nawet strajk kolejarzy.

# Kwestja bezpieczeństwa

## Wysunęła się na czoło pierwszorzędnych zagadnień polityczn.

LONDYN, 3. 2. (PAT)

„Times“ donosi, że ostatnie wystąpienie Herriota, Luthra i Austena Chamberlaina spowodowały iż kwestja bezpieczeństwa wysunęła się na czoło pierwszorzędnych zagadnień politycznych chwili. „Times“ pisze mianowicie, że podczas, gdy sojusznicy zdecydowani są wypełnić zobowiązania te z całą ścisłością rząd niemiecki oznajmia przez usta swego kanclerza o skłonnościach swych uznania tych tylko uchybień, które poparte zostaną przez sojuszników rzeczowymi dowodami, lub o których pewne wiadomości rząd Rzeszy otrzyma z innych źródeł. Wystarcza to — zdaniem dziennika — aby sojusznicy zaniechali wszelkiej na ten temat dyskusji z rządem niemieckim aż do chwili, gdy komisja kontrolna przedstawi swe sprawozdanie.

# Prezydentem Rady Portu w Gdańsku będzie Szwajcar.

GDAŃSK, 3. 2. (PAT)

Według doniesień prasy tutejszej, wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku zwrócił się do Rady Ligi Narodów z zawiadomieniem, że delegacja polska i gdańska w Radzie portu i dróg wodnych nie mogą dojść do porozumienia w sprawie wyboru nowego prezydenta tej Rady na miejsce ustępującego pułk. de Reyniera, wobec tego wysoki komisarz prosi Radę Ligi Narodów, aby w myśl konwencji paryskiej na swojej sesji marcowej dokonała nominacji prezydenta Rady portu w Gdańsku. W myśl konwencji prezydent Rady portu, o ile zamianuje go Liga Narodów, musi być Szwajcarem.

# Konferencja ambasadorów.

PARYŻ, 3. 2. (PAT)

Ambasador francuski w Warszawie p. de Panafieu przybył do Paryża i złożył wczoraj wizytę ambasadorowi p. Chłapowskiemu, z którym odbył przeszło godzinną naradę.

# Pożar zbiornika nafty.

MOSKWA, 3. 2. (PAT)

W Baku spalił się największy zbiornik ropy naftowej. Płomienie dosięgały wysokości 5 0metrów. Gazy, które się wytworzyły wskutek olbrzymiego pożaru zatruły 27 osób.

# Kronika polityczna.

### Nowa partja ruska.

Dzienniki lwowskie donoszą:

Powstało tu nowe ugrupowanie polityczne ruskie, U. P. S. (Ukraińska Partja Socjalistyczna), na którego czele stanął Antoni Czarnecki, były redaktor „Wperedu“ i „Zemla i Wola“. Ukraińska partja socjalistyczna zgłosiła swoją przynależność do drugiej międzynarodówki hamburskiej i nawiązała stosunki z P. P. S. Organem nowej grupy będzie dwutygodnik „Robitnik“.

### Obrady Rady Naczelnej Z. L. N.

Przez sobotę i niedzielę odbywały się W Warszawie obrady Rady Nacz. Z.L.N. Uchwalono szereg rezolucyj, wiążących klub parlamentarny Z. L. N. Najważniejsze uchwały odnoszą się do zmniejszenia liczby posł. na 234, usunięcia komunist. od brania udziału w wyborach — przywrócenia granicy polskiej na Łotwie pred zabraniem przez nią bezprawnie terytorjów, dalej w sprawie bezpieczeństwa na kresach, ustawodawstwa samorządowego na kresach i zagwarantowania intresów polskich i podwyższenia budżetu ministerstwa rolnictwa w granicach preliminarza.

### Skompromitował się, więc ustąpił.

Naczelny redaktor „Gazety Warszawskiej“ p. Zygmunt Wasilewski ustąpił ze stanowiska z dniem 1-go lutego. Następcą został Stanisław Kozicki, poseł na Sejm i wiceprezes klubu sejmowego Z. L. N.

Ustąpienie p. Wasilewskiego pozostaje niewątpliwie w związku z świetnym pomysłem ogłoszeniowym. „Gazeta Warszawska“ zamierzała mianowicie pokryć koszta sweg ojubileuszu ogłoszeniami wszystkich większych miast, coś po 2 000 zł. od kolumny. Świetny pomysł zrobił klapę i wielki skandal w dodatku, bowiem Kraków i Lwów zrezygnowały z tego płatnego zaszczytu

### Gen. Raszewski pójdzie!

Niektóre pisma warszawskie donoszą, że skompromitowany na rozprawie sądowej przeciwko kpt. Miszewskiemu dowódca O. K. Poznań gen. Raszewski, zostanie przeniesiony wkrótce w stan spoczynku. Na jego następcę przewidziany jest gen. Jung, b. dowódca garnizonu bydgoskiego.

### STOPA PROCENTOWA DLA PRETENSYJ PRAWNYCH WYNOSI 15%.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw“ ogłoszone jest roporządzenie ministra skarbu z dnia 24 stycznia, ustalające nową stopę procentową dla pretensyj prawnych. Wyokość odsetek została ustaloną na 15% rocznie (dotychczas 24 24%). Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lutego.

### NAFCIARZE POLSCY NIE DOSTALI POŻYCZKI W ANGLJI.

Polski przemysł naftowy czynił ostatnio starania o otrzymanie kredytu na rynku londyńskim. Nasz przemysł zastępował b. minister handlu Szydłowski, który w tym celu bawił w Londynie. — Wielki przemysł naftowy w Anglji z trustem londyńskim na czele odmówił udzielenia kredytu.

### NOWA SPRAWKA P. KORFANTEGO.

Zarząd zakł. Hohenlohego, (gdzie — jak wiadomo wykryto w swoim czasie wielkie nadużycia podatkowe) wydalił dwuch urzędników Polaków, którzy przyczynili się do wykrycia tych nadużyć. Wypłacono im 3-miesięczną pensję i kazano z miejsca opuścić posady. Dla charakterystyki stosunków górnośląskich dodać należy, że wydalenie to poprzedził pewien znamienny fakt. Oto w katowickiej **„Polonji“**, organie p. Korfantego — wymieniono po nazwisku obu tych urzędników i nazwano ich **denuncjantami.**

## Z życia Pomorza.

**Ruch w porcie gdyńskim. — Nowe towarzystwa Powst. i Woj. — Niebezpieczeństwo ślizgawki. — Kradzieże w lasach. — Wypadek automobilowy. — Zmiany w sądownictwie.**

Ruch w porcie gdyńskim wzmaga się. Przed paru dniami zawinęły do portu dwa wielkie okręty francuskie. Parowiec „La Pologne" przywiózł transport towarów oraz podróżnych a zabiera drzewo. Obecnie mamy już regularną komunikację okrętową między Gdynią a Le Havre oraz między Gdynią i Danją.

— — — — — — —

Na Kaszubach powstały dwa nowe towarzystwa Powstańców i Wojaków — w Bolszewie i Linji. W Bolszewie wybrano prezesem p. Edwarda Hinza, w Linji p. Wacława Kozłowskiego, nauczyciela.

— — — — — — —

Ślizgawka na rzekach, jeziorach i większych stawach jest w tym roku niebezpieczną rozrywką. Lód słaby, łatwo się załamuje. Świeżo zdarzyło się to w Bydgoszczy, gdzie dwóch chłopców utonęło — w oczach setki osób. Nikt nie pospieszył tonącym z pomocą...

— — — — — — —

Z różnych stron Pomorza donoszą o kradzieżach w lasach. Cóż dziwnego? Mamy przecież na Pomorzu tysiączne rzesze pozbawionych wszelkich środków do życia bezrobotnych...

— — — — — — —

Pan starosta wejherowski doktor Chmielewski oraz jego małżonka doznali bolesnych pokaleczeń na skutek katastrofy automobilowej, która miała miejsce pod Przetoczynem. Szofer oraz reszta pasażerów wyszli z wypadku bez szwanku.

— — — — — — —

Stanowisko naczelnika Sądu Powiatowego w Brodnicy obejmuje sędzia p. J. Marczak P. Sędzia Guttmann został mianowany naczelnikiem Sądu Pow. w Nowemmieście.

---

PARYŻ, 3. 2. (PAT)

Przybył tu dziś rano z Szwajcarji Ignacy Paderewski. Odjeżdża on jutro do Londynu, gdzie da serję wielkich koncertów.

---

### PRASA ANGIELSKA O WYPADKACH W NIEMCZECH.

Londyński „Daily Telegraph" zamieszcza korespondencję z Berlina, poświęconą rozgrywającej się na terenie parlamentarnym walce niemiecko - narodowych partyj o władzę. Głównym terenem walki, pisze korespondencja, stał się sejm pruski. Rozzuchwalonym monarchistom chodzi obecnie mniej o Rzeszę, — głównym celem ich ataków są Prusy. Dążą oni do ujęcia rządów w największem państwie związkowem Rzeszy w swe ręce, aby przepoić je duchem reakcji i uczynić z Prus zakapturzoną monarchję, jak to uczyniono z Bawarją.

„Mornig Post" zwraca uwagę kół aljanckich na dwa ważne momenty, w dokonywującym się przewrocie w Niemczech. Powrót do dawnego systemu politycznego pismo uważa za wewnętrzną sprawę Niemiec, które temsamem wykazują, że na nic lepszego nie zasłużyły. Natomiast na drugi moment muszą sprzymierzeni zwrócić bardzo silną uwagę, mianowicie, aby Niemcy jednocześnie ze zmianami wewnętrznemi nie usiłowały uwolnić się od zobowiązań traktatu wersalskiego i umów późniejszych. Aljanci nigdy nie mogą pozwolić na to, aby wewnętrzne zmiany w Niemczech miały być przygrywką do realizacji zaborczych i wojowniczych planów Niemców, jak oderwanie Górnego śląska od Polski lub przerzucenie armji niemieckiej poza Ren.

---

### AGRARJUSZE PRUSCY WYPĘDZAJĄ POLSKICH ROBOTNIKÓW.

„Danziger Volksstimme" pisze, że na Pomorzu niemieckiem znajduje się mnóstwo sezonowych robotników polskich z rodzinami, którzy jeszcze przed Bożem Narodzeniem zwolnieni zostali przez junkrów pruskich z zajmowanych posad. Robotnicy ci, pozbawieni pracy i wszelkich środków do życia, znajdują się w ostatniej nędzy.

# Widmo w sukni balowej.

## Czyżby cud koncentracji myśli?

Do najbardziej interesujących wypadków okultystycznych należą wypadki pojawienia się **widm żyjących osób.** W rocznikach londyńskiego towarzystwa dla badań psychologicznych zanotowano następujący wypadek, potwierdzony przez innego badacza Sidwicka.

„Było to mroźne popołudnie zimowe, koło godziny czwartej — opowiada Sidwick — kiedy wszedłszy do salonu przyjaciela mego, dr. E., zauważyłem leżącą na sofie młodą kobietę w eleganckiej brązowej sukni. Nieznajoma zwrócona była do mnie plecami, przeto nie mogłem zobaczyć jej twarzy. Przez kilka minut trwała ona nieruchoma na swojem miejscu w czasie, gdy ja rozmawiałem z panią E. i z innym jeszcze gościem.

W świetle, które padało z ognia płonącego na kominku, włosy tej kobiety miały czerwono-złoty połysk. Co się tyczy twarzy, to mogłem później dojrzeć prawy policzek, który wydał mi się pełny i świeży. Zdawało mi się, że coś pilnie czyta. Skoro drugi gość opuścił salon, uważałem, że nadeszła pora, aby się przedstawić tej pani i uczyniłem kilka kroków naprzód. **W tej chwili zniknęła bez śladu.**

Salon był oświetlony przez dwa płomienie lamp gazowych i bardzo żywy ogień na kominku. Zapytałem panią E., co to znaczy, ale ona ze zdumieniem oświadczyła mi, że nic nie wie o żadnej pani w brązowej sukni. I zdawała się być tak przerażoną tym tajemniczym wypadkiem, że uznałem za stosowne całą sprawę obrócić w żart".

Sidwick nie był jedynym człowiekiem któremu ukazała się ta tajemnicza dama w owej brązowej sukni. W kilka dni później tosamo zjawisko w temsamem ubraniu ukazało się służącej drowej E.

— Myślałam — opowiadała służąca — że to moja pani i byłam mocno zdziwiona, że widzę ją w pięknej balowej brązo**wej sukni**, skoro przedtem widziałam ją w toalecie jasno-zielonej. Udałam się do pokoju pani i znowu ogarnęło mnie zdumienie, skoro ujrzałam moją panią w tej samej co i poprzednio seledynowej sukni. **I tym razem dama tajemnicza zniknęła bez śladu.**

Trzecim świadkiem jest pewna znajoma rodziny doktora E., która w domu doktorstwa mieszkała i pewnego wieczoru niezdrowa leżała w gościnnym pokoju.

— Nagle — opowiadała — zauważyłam, że **drzwi się otwarły i weszła przez nie jakaś kobieta w brązowej toalecie.** Sądziłam, że to doktorowa i zawołałam: „Droga pani, jakże to ładnie z pani strony, że pani przyszła". Nie dokończyłam jeszcze tego zdania, a już zrozumiałam moją omyłkę, chociaż nie ujrzałam twarzy tej kobiety, czułam jednak, że jej wcale nie znam. Zdawało się, że nie dostrzegła ona wcale mojej obecności. **Zbliżyła się ona do zwierciadła i podniosła rękę do głowy,** jak gdyby chciała rozpuścić włosy. Zobaczyłam tylko tyle, że ma wspaniałe blond włosy. Osobliwa rzecz, że pomimo tajemniczości tego zjawiska nie czułam się wcale zaniepokojoną. Cicho wysunęłam się z łóżka i podeszłam z tyłu do tej kobiety. **Kiedy jednak chciałam położyć jej rękę na ramieniu — zniknęła nagle bez śladu.**

I oto — dodaje dr. Sidwick — pewnego dnia przybyła do doktorstwa z wizytą synowa ich, zamieszkała w Sidney, której nikt z nas dotychczas nie znał. Pewnego wieczoru włożyła ona brązową toaletę balową i **poznaliśmy wówczas w niej tajemnicze zjawisko.** Okazało się, że młoda kobieta, która chorowała ciężko w Australji, nabrała przyzwyczajenia, by przez silną koncentrację myśli wyobrazić sobie dom, swych teściów w Anglji, o których mąż tak często jej opowiadał. Zdarzało się przytem, że **na kilka minut zapadała w stan zupełnej bezprzytomności.**

---

# Europa zachodnia zapada się w morze.

## Pesymistyczne przepowiednie dwóch słynnych geologów.

Większa część kontynentu zachodnio europejskiego stale się pogrąża. Obniżanie się powierzchni ziemi można łatwo stwierdzić z roku na rok przy pomocy odpowiednich instrumentów. W ciągu sześciu lub siedmiu wieków ten proces geologiczny pociągnie za sobą ciężkie skutki. Część zachodnio europejskich wybrzeży może

**już pod koniec naszego stulecia znaleść się pod powierzchnią morza".**

Do takiego interesującego wyniku doszedł znany geolog i geograf Schmidt, który w sprawozdaniu swem o pomiarach naukowych, zamieszczonem w jednem z czasopism monachijskich,

**bardzo niewesołe horoskopy stawia przyszłości naszego kontynentu.**

Profesor ten zajmuje się od dziesięciu lat z górą pomiarami naukowymi, zmierzającymi do jaknajściślejszego obliczenia stopniowego obniżania się kontynentu.

Prof. Schmidt jest w możności twierdzenia swe umotywować ścisłymi wynikami pomiarów geodozyjnych, tudzież danemi cyfrowemi dotyczącemi stałego obniżania się lądu. Krajami, które przedewszystkiem wchodzą w zakres jego badań naukowych, są Francja i Anglja. Schmidtowi udało się stwierdzić, że zapadanie się lądu nie odbywa się jednakowo w całej Francji. Jest ono najpowolniejsze u stóp Pirenejów. W ciągu ostatnich 25 lat różnica poziomu wyniosła na tym terenie 25 do 30 centymetrów, a natomiast okolica Havru i łożyska Sekwany wykazuje w tymsamym okresie czasu pełne 50 centymetrów. — Przeciętne roczne zapadanie się lądów we Francji wynosi 2 centymetry.

**Jeszcze bardziej od Francji zagrożona jest Belgja.**

Obniżanie się lądów najszybciej odbywa się na wybrzeżach Belgji. Przeciętna roczna różnica poziomu dochodzi tam do 4 centymetrów. Jeżeli jakiś proces geologiczny nie powstrzyma tych wydarzeń, to znaczna część wybrzeża belgijskiego już w roku 1960 do 1980 zalana zostanie przez morze.

Te niespodziewane wyniki pomiarów wybitnego geologa nie zostały dotychczas ze strony uczonych zakwestjonowane. Prof. Schmidt ma zresztą dla wykazania słuszności swych dowodzeń bardzo ważki argument: jeżeli mianowicie Belgja i Francja stale się zapadają, to z drugiej strony jakieś inne części konty nentu muszą się podnosić. Otóż uczony szwedzki Born stwierdził już dawno i wykazał, że istotnie

**półwysep Skandynawski wznosi się w górę.**

Born obserwował to zjawisko przez 30 lat i ustalił je cyfrowo. Nie zdołał on jednakże wyjaśnić tego osobliwego faktu w sposób niezbity. Niedawno jednak zdołał w tym względzie wypracować bardzo prawdopodobną hypotezę. Oto — wedle tej hypotezy — masy lodowe okolic polarnych wywierały w ubiegłych tysiącleciach nadzwyczaj silny nacisk na kontynent. Stopniowe topnienie tych mas lodowych łagodziło oczywiście ten nacisk i płynne masy ziemi znajdujące się głębok. pod zakrzepłą warstwą globu mogą kierować się ku Skandynawji i ląd tamtejszy znacznie podnosić. Obniża nie się poziomu ziemi we Francji i Belgji objaśnia się całkiem przeciwległym procesem.

Co się tyczy hypotez obu wymienionych profesorów, dotyczących przyczyn tego osobliwego procesu geologicznego, to mamy tu oczywiście do czynienia tylko z przypuszczeniami teoretycznemi, które mogą być równie prawdziwe jak i błędne. Jakiekolwiek jednak są przyczyny tego ciekawego zjawiska geologicznego, to jednak

**faktem jest, że znaczna część Europy już w najbliższym czasie padnie ofiarą posuwającego się zwycięsko naprzód — morza!**

---

## Tytoniu nie wolno uprawiać.

W myśl postanowień ustawy o monopolu tytoiowym, uprawa tytoniu przez osoby prywatne, nawet dla własnego użytku jest skazana i podlega karze jako przestępstwo skarbowe. Zakaz ten po dany został do wiadomości publicznej obwieszczeniem dyrekcji Pol. Monopolu Tytoniowego z dnia 17 stycznia 1924 r. Mimo zakazu wiele osób uprawia w dalszym ciągu nielegalnie tytoń, wyrządzając przez to znacze szkody skarbowi państwa. Mają one wydane zarządzenia, aby organy policji, w razie zauważenia lub ujawnienia, podczas pełnienia służby w patrolach i obchodach służbowych, nielegalnej uprawy tytoniu, zawiadamiały o tem natychmiast właściwe władze skarbowe lub ich organa wykonawcze w razie zaś nieobecności takich organów wykonawczych władz skarbowych na miejscu, aby zabezpieczały w razie potrzeby dowody rzeczowe i kierowały następnie sprawy, po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego, do władz skarbowych w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.



**Bojkotujcie targi gdańskie!**

## Co niesie dzień?

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, w środę, przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych; ukaże się po raz 5-ty swojska, pełna humoru komedja Michała Bałuckiego **„Gęsi i gąski"** w szacie stylowej i w doskonałej grze całego zespołu z p. **Wrześniowską i p. Wiśniewskim** na czele.

**Jutro w czwartek** pożegna publiczność toruńską p. **Olga Orleńska,** która podczas 2 miesięcznej gościny w naszem mieście stała się ulubienicą naszych teatromanów. Na ostatni swój występ wy brała znakomita artystka fascynuj. komedję Picarda **„Małżeństwo Fredeny".** Będzie to 12-te i zarazem ostatnie przedstawienie tej sztuki.

W piątek przestawienie zawieszone, w sobotę z udziałem wielkiej miary tragiczki polskiej, **Laury Dunin Osmolskiej,** premjera wspaniałego dzieła **Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche".**

Specjalną ilustrację muzyczną skomponował dyr. Marceli Ppławski.

**KONCERTY P. A. FINCA.**

w „Pomorzance" cieszą się niesłabnącem powodzeniem. Wczorajszy koncert sprowadził do „Pomorzanki" tak wielu miłośników wiedeńskiej muzyki, że już o godzinie 10-ej sala na piętrze była przepełniona. Produkcje znakomitego zespołu muzycznego publiczność nagradzała rzęsistymi oklaskami. P. kapelmistrz Finc zdobył sobie szczerą sympatję toruńskiej publiczności. (j)

**RADA M. TORUNIA.**

Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia, bardzo obfity, zawiera kilka interesujących punktów. I tak: sprawozdanie prezesa dra Dandelskiego, wybór prezydjum, sprawę budowy kolonji robotniczej, sprawę zmiany stawki podatku od placów budowlanych, ustalenie taryfy płac robotników miejskich, wylosowanie 6 członków Magistratu i wybór nowych i inne. (j)

**DROŻYZNA CHLEBA.**

(j) Jeszcze przed trzema tygodniami płaciliśmy w Toruniu za kilo chleba 40 groszy; dzisiaj kilo tego samego chleba kosztuje **60 groszy,** czyli **o 50 proc. więcej.**

Pięćdziesiąt procentowa podwyżka cen chleba w paru tygodniach, w kraju o mocnej, nieulegającej wahaniom walucie, to bezsprzecznie rzecz niesłychana. A jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że Polska jest krajem rolniczym, krajem, który dotąd **eksportował** zboże chlebowe — to przyznać należy słuszność tym, którzy mówią, iż ta szalona zwyżka cen chleba jest poprostu skandalem.

Jest ona w każdymbądź razie następstwem wywozu zboża zagranicę w roku ubiegłym, spowodowanego presją stronnictw prawicowych i chłopskich na Rząd. Chciano dogodzić obszarnikom, zupełnie nie dbając o interesy ludności miejskiej, a przedewszystkiem sfer pracowniczych, dla których tak znaczna zwyżka cen chleba jest bardzo przykrą niespodzianką. Dzięki niej rozchody pracowników znacznie się zwiększyły, a dochody?!?...

Ano, trudno! Jak kto sobie pościele, tak się wyśpi. Ludność miejska (nie wyłączając sfer pracowniczych) w ogromnej większości w roku 1922 głosowała za wysłaniem do Sejmu ludzi, którzy tam będąc posłami, za swoje najważniejsze zadanie uważają obronę interesów obszarników i pomaganie im w śrubowaniu cen za zboże. W przyszłości należy postępować rozważniej.

**KONCERT.**

W dniu 8-go lutego b.r. w auli gimnazjum męskiego odbędzie się staraniem Stowarzyszenia Polaków Kresów Wschodnich Koncert w wykonaniu najwybitniejszych sił miejscowych: pp. prof. **E.** Bartelmusowej (śpiew) prof. **J.** Maltzowej (fortepian), dyr. Popławskiego (skrzypce) i por. K. Blaschke (wiolonczela).

Początek koncertu o godz. 8-ej. Bilety przy kasie lub w „Ognisku" Stowarzyszenia Polaków Kresów Wschodnich (Mostowa 6).

## Filja administracji i ekspedycji „Codz. Expressu Pomorskiego"

mieści się przy ul. św. Katarzyny nr. 3 (tel. 326). Filja przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia i sprzedaje pojedyńcze egzemplarze.

## Pamiętajcie o Tygodn. Obrony Kres. Zach.

**POMORSKI UNIWERSYTET POWSZECHNY.**

Przypominamy, że w środę dnia 4-go lutego o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się w auli gimnazjum męskiego odczyt Prezesa Tow. Naukowego ks. Mańkowskiego pod tytułem: „Dzieje myśli uniwersyteckiej na Pomorzu".

Wstęp: 1 zł. 50 gr. i dla młodzieży szkolnej 25 gr.

**STOWARZYSZENIE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I KOMUN. W TORUNIU.**

Zwyczajne zebranie miesięczne odbędzie **w czwartek, 5 lutego rb.** o godzinie 7-ej na auli wojewódzkiej. Na porządku dziennym wykład p. dyr. Magiery „Historja i literatura polska", sprawa stabilizacji oraz inne sprawy, ze względu na przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani. Zarząd.

**Z TARGU TORUŃSKIEGO.**

Wtorkowy targ stał pod znakiem początku miesiąca. Ożywienie niezwykłe. Ceny zależne od ilości dowozu. Płacono za masło 1.90—2 zł. funt, jajka 1.90—2.30 zł. mendel, marchew 10 gr. funt, cebula 40 gr. funt, ziemniaki (tylko jeden wóz) 3 zł., kapusta 10 gr. ft., jabłka — zależnie od jakości — 15—40 gr. ft., za gęsi płacono: żywe 7—9, zabite 9—13, gołębie 1.50 za parkę. Oznaką zbliżającego się postu jest zwyżka cen na śledzie, które podobno wzrosły o 5 zł. na beczce; za sztukę płacono 10—11 gr.

**NOWE PRZEPISY KOLEJOWE.**

W taryfie ulgowej na przejazdy zbiorowe minimalną ilość osób z której ma się składać dana grupa podróżnych, obniżono do 10 osób dla wycieczek, organizowanych przez towarzystwa sportowe, turystyczne i krajoznawcze.

Taryfę na t. zw. przesyłki nadzwyczajne (ekspresowe) obniżono, co niezmiernie ułatwi szybki przewóz artykułów spożywczych, sezonowych it.p.

Wreszcie wspomniany dodatek zawiera zmiany, które umożliwiają ostateczną unifikację kolei górnośląskich pod względem taryf osobowych z resztą kolei polskich, od tej więc daty znikają na G. Śląsku nawet te niewielkie odrębności, jakie dotychczas musiały być zachowane.

Z dniem 1 lutego br. wchodzi w życie dodatek do taryfy osobowej i bagażowej, zawierający szereg zmian i uzupełnień. Ważniejsze z nich są: podróżny, ujawniony z biletem niewłaściwym lub bez biletu, uiszcza nie poczwórną, **lecz podwójną opłatę taryfową,** podróżny zaś, który sam bez wezwania zgłosi konduktorowi, że nie mógł nabyć biletu lub też wykupić biletu dodatkowego (za pociąg pospieszny, różnicę do klasy wyższej i t.p.) uiszcza tylko **zwykłą,** nie zwiększoną opłatę ora zdodatkowo 1 zł. za wydanie mu pokwitowania.

Opłatę z asamowolne zatrzymanie po ciągu podniesiono do 100 zł.

**Co grają w Teatrze?**

**Dziś.**

**„Gęsi i gąski."**

**Jutro.**

**„Małżeństwo Fredeny".**



## AGENTURY Codzien. Expressu Pomorskiego:

Toruń—miasto:
Morosiński, ul. św. Katarzyny.
Więckowski, ul. Szeroka, skład cygar.
Wojciechowski, Rynek Staromiejski.
„Ignis", Księgarnia, ul. Szeroka.

Toruń—Bydgoskie Przedm.:
Bryks, ulica Sienkiewicza 39.
Sukro, „ „ 1.
Walczak, „ Bydgoska 70.
Kamiński, „ Sienkiewicza 29.
Rzepa, „ Mickiewicza 92.
Korsak, „ „ 86.
Bielicki, „ „ 82.
Szulc, „ „ 59.
Skład tytoniu Zarz. Wojewódzkiego Zw. Inw. Woj., ul. Mickiewicza 80.

Toruń—Mokre:
Kamiński, ulica Kościuszki 77.
Grelewicz, ulica Podgórna.
Raniszewski, ulica Grudziądzka 95.

Dworzec Główny:
Księgarnia dworcowa „Ruch".

Laskowice:
Księgarnia dworcowa „Ruch".

Grudziądz:
Księgarnia dworcowa „Ruch".

Chełmża:
Sikorski, Drukarnia.

Chojnice:
„Księgarnia Polska".

Grudziądz:
Statkiewicz, Plac 23. stycznia.

**Z anegdot o roztagnionym profesorze.**

W Niemczech wydano obecnie książkę zawierającą między innemi anegdoty, których bohaterem był profesor szwedzki, Svederius. Był to człowiek tak roztargniony, że wygłaszając pewnego razu w licznem towarzystwie toast mięszał sobie poncz palącem cygarem. W roztargnieniu swem wypił on ten poncz na zakończenie toastu. Pewnego razu widziano tego profesora, jak w czasie przyjęcia wydanego na jego cześć smarował on sobie masłem dłoń, na której zapomniał położyć kromkę chleba. Kiedy mu jeden z przyjaciół zwrócił na to uwagę, Svederius w roztargnieniu swem poklepał go przyjaźnie po ramieniu ręką posmarowaną masłem. Pewnego razu wytrąciła go z pięnych marzeń krowa, zagradzająca mu drogę. Profesor spostrzegłszy nagle przed sobą krowę, powiedział: „Przepraszam" i uchylił grzecznie kapelusza. Zarówno pastuch, jak i inni świadkowie tej sceny śmiali się długo do rozpuku. Dopiero wówczas prof. Svederius spostrzegł swoją pomyłkę i zawstydzony oraz gniewny ruszył szybko w stronę przeciwną. Biegł on naprzód tak szybko, że potrącił jakąś damę i w roztargnieniu zawołał: „I znów ta przeklęta krowa!"

**Wyjaśnienie!!!**

W związku z ogłoszoną notatką, o zwolnieniu mnie przez (rzekomo jedynego właściciela p. Balcera?) z zajmowanego stanowiska, jako kierownika kawiarni „Bristol" w Toruniu wyjaśniam, że dotychczas stanowiska tego nie opuściłem, ponieważ wspólnicy w większości tego sobie nie życzą i darzą mnie nieograniczonem zaufaniem.

Polecając się nadal łask. względom P. T. Publiczności pozostaje z poważaniem

*Stanisław Bukowski*
Dyrektor Kawiarni „Bristol" w Toruniu.



Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Nakładem i czcionkami Drukarni Robotn. W. Pawlak i Ska. w Toruniu. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kwiatkowski